



W I A D O M O S C I W A R S Z A W S K I E

W SOBOTE DNIA 14. LUTEGO ROKU 1767.

Z Warszawy d. 14 Lutego. depu Orła Białego Obywatel  
J.K. M. P. N. M. dnia zaone- Xięstwa Kurlandzkiego w krót-  
gdayszego zjeżdżał do Ludwi- ce ztąd do własności swoich od-  
sarni tuteyszey, tam w aslysten- dalaicy się.  
cyi wielu Jchmciów, mianowicie Xiażę Jmć Biskup Warmiński  
Woyskowych był przytomny dnia wczorayszego w tuteyszym  
odlewaniu kilku sztuk armat. Rzeczypospolitey Pałacu przy o-  
Nazajutrz dawał prywatną au- becności wielu zgromadzonych  
dyencyą Jmci Panu Sapiezie Wo- Pandów poświęcał nową Chera-  
iewodzie Połockiemu, Hetmano- giew Kompanii Pontynierów w  
wi Polnemu W.X. Lit. Podobnaż nowy Mundur przybranych.  
temi dniami miał audyencyą po- Jeymć Pani z Ossolińskich Po-  
żegnania Nayiaśnieyszego Pana tocka Krayczyna Koronna Sta-  
Jmć Pan ab Hoven Kawaler Or- rościna Leżańska z przeszłego

było tu jeszcze, sprawy więzienne



Wtorku na Szrodę Izcześnie  
pewila tu Syna.

Dnia onegdajszego przybył  
tu na rezydencyą Xiążę Jmć Lu  
bomirski Starosta Kazimierki z  
Xiężną Jeymcią Małżonką swo-  
ią, i miał honor powitania J. K.  
Mci P. N. M.

Publikowano tu następujące  
Obwieszczenie: „ Ponieważ  
„Generalne Officyum Poczt J.  
„K. Mci dla prędszego poście-  
„chu Korrespondencyi do Prus  
„Polskich uregulowało: iż Pocztę,  
„które z tąd do Prus do tych  
„czas w Poniedziałki expedyo-  
„wane były, teraz zaś od dnia dzi-  
„siejszego zawsze w Soboty o go-  
„dzinie 6 wieczorem expedyo-  
„wać się będą: dla czego obwie-  
„szcza się: by o godzinie 5 po po-  
„łudniu wcześniej listy oddane  
„były. Datum w Warszawie  
„dnia 7 Lutego R. 1767.

*Generalne Officyum  
Poczt J. K. Mci.*

Obwołano tu publicznie przy-  
odgłosie trąby zakaz następują-  
cy: „ Z woli i Dyspozycyi J. O.  
„Xiążęcia Jmci Marszałka W.  
„Koronnego przykazuje się wzy-  
„skim, tak Obywatelom tutey-  
„szym, iako też wszelakim po-  
„drożnym i żydom ażeby z nich  
„żaden nie ważył się od Jchmć

PP. Kadetów lub Jch służących  
„iakichkolwiek rzeczy á osobli-  
„wie Galonów, Akselbantów,  
„Szleyfów i portepe kupować  
„pod surową karą: Ale gdyby  
„rzecz iaka do kupienia komu  
„przyniesiona była, wypytać się  
„mocno czyiaby była powinni:  
„á dowiedziawszy się, iż ta rzecz  
„jest Jchmć PP. Kadetów, zaraz  
„tę rzecz niżej kupią, na Ko-  
„szary Kazimierzowskie do Ko-  
„mendy zanosili. Ogłoszone w  
„Warszawie dnia 28 Miesiāca  
„Stycznia, Roku 1767.

*Z Florencyi d. 13. Stycznia.*

Liczba Gudzozimców w tak wiel-  
ka jest w tuteyszym mieście, iż  
Trybunał *Osmu* rozkazał wszyst-  
kich spisywać i podawać do wia-  
domości Urzędu dla zabezpieczenia  
tym sposobem wszelkiemu nie-  
porządkowi. *X. Boscowich Soc.*  
*JESU*, Nauczyciel w Akademii  
Cesarzskiej w Pawii, Pan de la  
Lande Akademik Paryski, Xiążę  
*Farfetti* przyięci są do Akademi  
Kortońskiej za Towarzyszdów.  
Kopiąc przy *Monte San-Savino*  
znaleziono dwie kości wielkości  
niezwyczajney; Twierdzą, iż je-  
dna z nich jest nieiakięgoś mor-  
skiego strażydła, á druga zwie-  
rzęcia nieznaionego. Nie po-



winniśmy utać milczeniem ludz-  
kość i wspaniałość ferca Don  
*Scaramucci di Celle*, którą okazu-  
je w *Chiusi* Mieście tutejszego  
Xieństwa. Zakupił znaczną kwo-  
tę zboża, bobu, pszenicy Turc-  
kiey i Kasztanów, i za barzo ma-  
łą cenę kazał przedawać ubogim  
tamecznym Obywatelom.

*Z Paryża d. 19. Stycznia.*

Król Jmć nie przestając oka-  
zywać dobroczynności Iwoiey  
Akademii, naznaczył trzystu Li-  
wrów podarunku dla tych Nau-  
czycielów i Professorów Szkół  
potwierdzonych roku 1763, któ-  
rzy są przyięci do Akademii na-  
tuk, i chcąc zachęcić dalej, ro-  
zkazał Poborcy Generalnemu  
Skarbowemu, aby teyże Akade-  
mii oznaymił, iż każdy będzie  
miał też nadgodę, ieśli będzie  
przyięty do Akademii nauk.

*Z Londynu d. 17. Stycznia.*

Interessa wielkie, o których  
Dwór nasz radzić teraz musi, da-  
ią przyczynę do częstych obrad  
Ministrów; te iednak umowy  
bynamię nie ściągają się do  
odmiany Ministerium. Z tym  
wszystkim rzecz pewna iest, że  
Ministrowie pierwsi częste ma-  
ją względem spraw publicznych  
spieczki. Tym czasem Hrabi  
*de Chatham* kredyt coraz się po-

większa. Niedawno wyszło pi-  
smo z druku pod tytułem. *My-  
śli prawdziwe o projektach ułożo-  
nych przez tego Ministra dla dobra  
narodu*. Podchlebnie w nim, cha-  
rakter tego wielkiego człowieka  
opisuje się. Niespokoyność i  
rozruchy między pospólstwem  
ieszcze trwają. Już niektórych  
nerzistów buntu śmiercią, a in-  
nych wygnaniem ukarano.

*Z Algieru d. 22. Grudnia.*

W tutejszym Mieście Euro-  
peyzyków już naśladować za-  
czynają. Już tu od kilku tygo-  
dni Gazety drukują. Gazetarze  
starają się przyozdobić wzyst-  
kie wiadomości swe nowemi  
przypadkami, aby tym sposobem  
ochotniejszy czytelników  
miały.

*Z Charles-Town d. 14. Listo-*

*pada. Chaktanowie z Kreekami*  
ieszcze nieprzestali wojny to-  
czyć. Niedawno napadli byli  
pierwsi na *Kussatoesow*, którzy  
właściwie są z narodu *Kreeków*,  
od których odłączyli się byli i  
na osobney ziemicy osiedli. Mo-  
cny *Kussatoesowie* dali odpór  
swym nieprzyaciółom, niemo-  
gąc potym im wytrzymać, opu-  
ścili swe Kraie i przyszli zer-  
brać o obronę u Anglików. Bę-  
dzie im wydzielone mieysce przy



*Pensakoli.* Kreekowie tym zagniewani po nieprzyjacielsku obchodzą się z Anglikami: już dwóch Angielskich Kupców zamordowali.

*Z Amsterdamu d. 20. Stycznia.*

Listy Madryckie dziś rano przyniesione upewniają, że Tartana z Hawany do Hiszpanii przybyła, donosi, iż dwa okręty z Floty, która z *Veraeruz* wyszła, znowu powróciły do pomienionego Wyspu i oznaymiły: że nawałność wielka całą Flotę rozrzuciła. Okręt pierwszy maszt utracił, i niemożna wiedzieć jeszcze, gdzie Flota się znajduje. Margrabia de *Croix* wysłany na urząd Wicereia Meksykańskiego już w *Veraeruz* stanął.

*Z Hannoweru d. 13. Stycznia.*

Woytko tuteyszego Elektorstwa należycie jest rozporządzone. Xiążę Karól de *Meklemburg-Strelitz* General-Leytnant woyłtuteyszych ma podziękować za służbę y udać się do *Strelitz*. Przyczyną jest słabe zdrowie brata jego tam panującego.

*Z Petersburka d. 9. Stycznia.*

Imperatorowa Jejmć raczyła dnia 30 przeszłego miesiąca w przytomności swoiey w Senacie kazać ogłosić Manifest sołgają-

cy się do ułożenia ustaw i rozporządzenia Elekeyi Deputatów do Kommissyi, która ma pomienione ustawy w iedną księgę zebrać i ułożyć. Za to tak dobroczyenne o dobro publiczne staranie Senat imieniem całego narodu złożył podziękowanie naywdzięczniejze swoiey Pani. Hrabia *Butturlin* miał honor mówić dziękczynienie do Imperatorowy w iey Pałacu.

### DONIESIENIE

*Z Warszawy d. 14. Lutego.*

Przybył tu *Lutnistą*, który nayzapetniejszą na *Lutni* i *Cytrze* in-formacyą chce dawać. Ma wiele nowotnych Koncertow w harmonii różnych Instrumentów, wybornych tańców po dostatku. Jest też biegły tuteyszego ięzyka. Ktoby go potrzebował, znajdzie we Dworku Jmci P. Kłopotkiego przy Pruskim Pałacu.

Aukcyja na *Książki* dnia 12 zaczęta jeszcze 16, 17 i 18 tego miesiąca kontynuować się będzie we Czwartek 19 zaczynać się będzie Aukcyja w różnych rzeczach Galanteriach, Angielskich Zegarkach złotych srebrnych, i tombakowych sprzączkach z kamieniami, pończochach iedwabnych wełnianych przednich, i innych rzeczach.



## SUPPLEMENT

DO WIADOMOSCI WARSZAWSKICH

W SOBOTĘ DNIA 14. LUTEGO ROKU 1767.

*Wypis listu z Lizbony d. 1. Stycznia.* Flota z *Bahia Raneła* szczęśliwie w tutejszym Porcie dnia 16 przeszłego miesiąca. Utraciła 23 ludzi w swojej żegludze, z których kilku do *Oporto* się oddaliło. Niemożemy jeszcze uwiadomić dostatecznie o iey ładunku. Wszystkie okręty bogatemi towarami są napełnione. Jeden z tych okrętów gdy się był od drugich na morzu odłączył, wpadł w ręce Algierczyków. Już ci Rozbojnicy zaczęli go obierać, gdy tym czasem drugi z Floty okręt postrzegł niebezpieczeństwo, i napiąwszy żagle przybiegł na ratunek. Bronili się wprawdzie Algierczycy, lecz pokonani poddali się w niewolę; Galera ich zostawiwszy ludzi na naszym Okręcie uciekła. Z okrętów wojennych, które kupieckim były na straży, jest jeden, na którym nowy Wiceroy Goański w r. 1765 był do Indyi zawieziony. Na tymże samym Okręcie przystawiono tu teraz Hrabie *da Ega* dawniejszego Wiceroya, iak skoro kotwice zarzucono przed *Belem*, zaraz *Korregidor* Królewski przyszedł z rozkazu Dworu, i aresztowawszy pomienionego Hrabie kazał przeprowadzić na noc do więzienia, z kąd nazajutrz wysłano go pod strażą do *Cytadelli S. Filippa*. Sprzęty jego wszystkie są zabrane, nawet z kieszoni zegarki i pieniądze, a z palców pierścienie są mu odjęte. Nie wątpimy, że Dwór musi mieć wielkie przyczyny do tak surowego z nim obchodzenia się. Wdowa po Hrabu *de Loyzan*, który wdrodze

było tu jeszcze, i sprawy więznic są



umarł z dziećmi tu z *Goi* powrócił. Przybycia szczęśliwego przy wyśiadanu z okrętu winshaw iey Sekretarz Stanu imieniem Królewskim. Syna iey starszego zaraz Król mianował *Hrabią de Loyzan* i wszystkie mu oddał Kommanderye trzymane od iego Oycy iako Wicereja Indyjskiego.

*Z Paryża d. 16. Stycznia.* Margrabia *de Rochebaron* Komendant *Lugdunski* umierając bezdzietny uczynił rozporządzenie swoich dóbr następujące. Podzielił substancją na 300 tysięcy wynoszącą między dwóch swoich Krewnych. Naznaczył 20 tysięcy dochodu rocznego. Żenie swej teraz Wdowie młodej, pod dokładem, ażeby zamąż nieślza. Cóż ponieważ sprzeciwia się prawom krajowym, Margrabina może i dochodu tego używać, i Męża sobie obrać.

*Z Londynu d. 13. Stycznia.* Sprawy Towarzystwa Kupieckiego Indyjskiego coraz większą w nas wzniesają ciekawość. Spodziewamy się, iż to Towarzystwo będzie potwierdzone przy swoich prawach. Manilskie papiery będą wypłacone chociaż niezupełnie, ponieważ Dwór Madrycki wytrąca 70,000 Funtów Szterlingów za szkody uczynione Miastu Manilskich Wyspów po Kapitulacyi. Ugoda między Francją i naszą Regencyą względem dowozu Francuzkich sukien i batystu do tutejszego Państwa i wzajem manufaktur Angielskich do Francyi, wiele znajduje przeciwności.

*Z Helsingoer d. 8. Stycznia.* Przeyście przez *Zund* cale zamrzło, mrozy tu większe są aniżeli w r. 1709 i 1741 były. W Porcie Wyspu *Aspo* czterdzieści sto okrętów, które nie mogąc żeglugi kończyć, muszą na pomienionym miejscu zimować.

*Z Holsztynu d. 13. Stycznia.* Pilność nasza większe teraz ma zachęcenie do użonej pracy przez obiecaną nadgodę od Towarzystwa Gospodarskiego Petersburskiego za wyluszczenie i objaśnienie tej propozycyi: Jeśli jest pożyteczniej dla dobra publicznego dopuścić Chłopom trzymać dzierżawy własnością, czy zaś tylko dobra ruchome? i iak daleko to prawo Chłopskie na własność ma się rozciągać, ażeby z największym Państwa pożytkiem było. „ Wiadomo światu, iż w naszych



Dzierżawach Chłopi są pod jarzmem niewoli; przez co nie mając własności, muszą prace swe na pożytek Dzierżawcówłożyć: a tak pytanie do rozwiązania podane w Petersburgu równie interessuje Rosyją, iako i tuteysze Xięstwo. Nie wątpimy, iż wpiśmnie takiego rodzaju za największą pobudkę stanie same doświadczenie. Kray tuteyszy nowy daje przykład o przełożoney materyi. Dzierżawca pewny równie Patriota dobry iako i ludzki, któremu niewola Chłopów wielce się niepodobała oddał w r. 1739. jedną dzierżawę swoję odległą, arendą własnemu swemu poddanemu. Kazał mu nowy Dom wystawić, i dodał wszelkiey pomocy w pieniądzech i sprzętach, którey tylko potrzebował nowy Gospodarz. W pięć potym lat Chłop ten na wolność wysadzony nie tylko wszystko wypłacił swemu Dobrodzielowi, ale też znaczne summy pieniędzy dla siebie zebrał. Nasz ten miłośnik narodu ludzkiego ukontentowany tym doświadczeniem, każdego potym roku po jednym chłopie uwalniał. Teraz już trzydziści Familii wolnemi uczynił nie z mnieyszym swoim iako ich pożytkiem. Oprócz pociechy wewnętrzney z dobroczynności tak wielkiey ku podobnemuż sobie stworzeniu oświadczoney, ma teraz w tym ukontentowanie, iż widzi nowych tych Gospodarzów ubiegających się do pracy i przemysłu, za miast tego, co przed tym w lenistwie i w gnuśności niszczeni. Pan ten daley ieszcze postąpił. Dla większego zachęcenia swoich wyzwoleńców, postanowił nadgródę od 20 Talarów, dla tego, którzyby się najlepiej popisali w Gospodarstwie, oprócz tytułu *Króla Gospodarza*, i honoru, być przypuszczonym do Pańskiego stołu.

*Z Szwajcaryi d. 15. Stycznia.* Skoro Pełnomocny Minister Francuzki wyjechał do Solothurn, zaraz ośmiu Radnych tuteyszych opuścili Miasto, przez co pokazali, iż nie mogą beśpiecznie zostawać między buntem i zamieszaniami. Generalny Prokurator, którego urząd jest przestrzegać, aby ustawy i porządek były zachowane ztąd ta że odjechał. Różne Famille zabrawszy naybogatsze sprzęty oddaliły się w Sąsiedzkie

było tu ieszcze, sprawy więznie ię



dzierżawy. Przenoszenia się te pobudziły tutejszych Obywatelów do podania Syndykom Memoryału następującego. „Uważając ustawiczne od dwóch dni przenoszenie się z tutejszego Miasta szkodliwe naszej Ojczyźnie, prosimy Syndyków, aby nam okazali tego przyczynę. Jeśli Ojczyzna została w niebezpieczeństwie, mają nas Syndycy do iey obrony, którzy chętnie za nią pójdziemy na ofiarę. Wszakże zmniejszenia fałszywego podobno barzieszy te emigracye początek biorą, które o deputatach Rzeczypospolitey nie słusznie niektórzy zawzięli. Jeśli ta jest przyczyna wynoszenia się, zniesiemy to w milczeniu, gdyż postęпки nasze nas usprawiedliwią. Lecz ażebyśmy żadnemu podeyrzeniu niepodpadali, ogłaszamy iż nikt barzieszy nie kocha porządku i pokoju, iako my, i z naszej strony wszelkiego przykładamy starania o przywrócenie spokoyności. Słowem iakakolwiek bądź przyczyna wynoszenia się, prosimy Syndyków, ażeby temu zabieżeli, a iednych wstrzymali, drugich zaś przywołali znowu do Ojczyzny.

Z Wiednia d. 30. Stycznia. Dnia 4 tego miesiąca po południu raczył Cesarz Jmć przyjąć łaskawie powinszowanie nowego Roku od Młodzi Szlacheckiey wychowawce biorącej w Kollegium Terezyańskim *Societatis JESU*. Mieli mowy po Niemiecku, Hrabia Karol *de Salm-Reiffenscheid* do Cesarza, a do Cesarzowy Królowy Hrabia Jerzy *Banfi*, do Cesarzowy zaś Hrabia Franciszek *d' Aversperg* Francuzkim ięzykiem, po których wizyfcy Kawalerowie pomienionego Kollegium byli przypuszczeni do pocałowania ręki Cesarstwa Ichnościów.

Z Sztokholmu d. 12. Stycznia. Naznaczono tu osobliwe i nadzwyczajne Sady na rozstrząśnienie i osądzenie sprawy Głópa Jana *Benson*, który wzięty jest pod areszt, ażeby zdał rachunek o owych bogactwach, które u niego są znalezione, kiedy powrócił z Seymu. Król Jmć skazał iednego Patrona na 8 dni do więzienia za to tylko, iż w sprawie oczywiscie zley stawać ważył się. Ponieważ Pomerania nasza więcey nam kosztuje niż czyni pożytku, postanowiono zmniejszyć Pomorskich Regimentów.